

Sygn. akt IV Ca 128/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SSO Elżbieta Jaroszewicz

SSO Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r. wS.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 8 listopada 2017r., sygn. akt I C 3225/16

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 128/18

UZASADNIENIE

Powód M. Ś. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. M. kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powoda w formie robocizny i częściowo materiałów na remont mieszkania przy ul. (...) w S.. W uzasadnieniu swego żądania powód wyjaśnił, że przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną mieszkał z nią przez okres ok. (...) miesięcy w stanowiącym własność ojca pozwanej lokalu, ponosząc w tym czasie koszty jego remontu w formie wykonania glazury i terakoty w kuchni, korytarzu, łazience i WC o wartości szacunkowej 2.000 zł, wykonania instalacji elektrycznej ze skrzynką elektryczną o wartości szacunkowej 2.000 zł, wykonania instalacji elektrycznej w piwnicy o wartości szacunkowej 200 zł, zabudowy wanny, wykonanie wnęk w ścianach i dodatkowe oświetlenie w łazience o wartości szacunkowej 500 zł, wykonania drewnianej szafy rozsuwanej o wysokości ponad 2 m o wartości 2.000 zł oraz wykonania drewnianej szafki na buty o wartości szacunkowej 500 zł. Koszty te, zdaniem powoda, winny być po rozwodzie stron, zwrócone przez pozwaną.

Pozwana E. M. wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że powód nigdy nie przeprowadzał w lokalu przy ul. (...) w S. prac remontowych. Wszystkie prace wykonywane były przez pracowników zatrudnionych przez ojca pozwanej H. M.. To ojciec pozwanej dysponuje fakturami wystawionymi na jego nazwisko w związku z remontem, na łączną kwotę ok. 15.000 zł. Mieszkanie zostało wyposażone i umeblowane przez rodziców pozwanej. Ojciec pozwanej dał powodowi pieniądze na zakup u stolarza szafki sosnowej na buty oraz szafy trzydrzwiowej sosnowej.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo M. Ś..

Orzeczenie to zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

W dniu 29.08.2009r. M. Ś. i E. M. zawarli związek małżeński. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód. We wrześniu 2010r. powód wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego mieszkania.

Sąd Rejonowy ustalił, że wcześniej, bo, w listopadzie 2008r. przed zawarciem związku małżeńskiego, przyszli małżonkowie zamieszkali razem w lokalu położonym przy ul. (...) w S.. Przed wprowadzeniem się wykonywany był remont tego mieszkania oraz prowadzone prace mające na celu jego wyposażenie, polegające m.in. na wykonaniu glazury i terakoty w kuchni, korytarzu, łazience i WC, wykonaniu instalacji elektrycznej ze skrzynką elektryczną, wykonaniu instalacji elektrycznej w piwnicy, zabudowie wanny, wykonaniu wnęk w ścianach i dodatkowego oświetlenia w łazience, wykonaniu drewnianej szafy rozsuwanej o wysokości ponad 2 m oraz wykonaniu drewnianej szafki na buty.

Od dnia 10.03.2005r. współwłaścicielami lokalu położonego w S. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) byli na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej H. i M. małżonkowie M., rodzice pozwanej E. M..

W dniu 05.05.2009r. rodzice pozwanej na mocy umowy w formie aktu notarialnego Repertorium A numer (...), podarowali pozwanej w/w lokal mieszkalny. Następnie na mocy umowy darowizny z dnia 12.08.2010r. pozwana podarowała lokal swoim rodzicom do ich majątku objętego małżeńską wspólnością ustawową.

Do przeprowadzenia remontu mieszkania H. M. zatrudnił i opłacił pracowników. Zakupił również większość materiałów potrzebnych do remontu.

M. Ś. uczestniczył w niektórych z wykonywanych prac remontowych, m.in. przeprowadził przewody elektryczne w przedpokoju i łazience, zakupił potrzebne w tym zakresie materiały.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, i bacząc przy tym na treść przepisów art. 752 kc w zw. z art. 713 kc, art. 224 kc – art. 226 kc, art. 405 kc oraz art. 6 kc i 232 kpc, uznał Sąd Rejonowy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie doszło zawarcia pomiędzy rodzicami pozwanej, a przyszłymi małżonkami umowy użyczenia, na mocy której rodzice pozwanej zezwolili stronom niniejszego procesu na używanie oddanego w tym celu lokalu. W ocenie Sądu I instancji pozwanej nie przysługiwała bierna legitymacja w sporze wywołanym zgłoszeniem roszczenia o zwrot nakładów poczynionych na lokal. Ponadto powód nie twierdził nawet (ani tym bardziej nie wykazał), że pozwana była użyczającą lokal, czy że pomiędzy stronami istniały uzgodnienia w przedmiocie rozliczenia ewentualnych nakładów na lokal. Z samych zeznań powoda wynikało, że z teściami umówili się na remont lokalu dla powoda i pozwanej, do wspólnego ich zamieszkania. Powód nie wykazał więc, aby strony łączyła jakaś umowa lub uzgodnienia w przedmiocie ewentualnego rozliczenia nakładów powoda poniesionych przed zawarciem małżeństwa w przypadku, gdy małżeństwo stron nie powiedzie się. Pozwana nie była także w dacie remontów, ani nie jest aktualnie, właścicielką lokalu, co uniemożliwiało zastosowanie przepisów art. 224 – art. 226 kc. Powód nie przeprowadził także żadnego dowodu dla wykazania, że pozwana uzyskała korzyść majątkową wskutek poczynionych nakładów na lokal i stała się wzbogacona w sposób, o którym mowa w art. 405 kc. Zaoferowany przez powoda materiał dowodowy, obejmujący zeznania świadków (rodziców powoda) oraz własne zeznania powoda, nie był wystarczającym dla wykazania roszczenia również co do wysokości

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się powód. W wywiedzionej przez siebie apelacji podniósł zarzuty:

- 1) nieuwzględnienia art. 411 pkt 2 kc w sytuacji naruszenia zasad współżycia społecznego,
- 2) nieustalenia, kto jest rzeczywistym użytkownikiem mieszkania i korzystającym z jego standardu podwyższonego na skutek poniesionych przez powoda nakładów,

- 3) pominięcia sprzecznych wzajemnie zeznań pozwanej oraz jej siostry w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach,
- 4) niepowołania rzeczoznawcy w celu określenia zakresu i wyceny wykonanych przez powoda robót,
- 5) nieuwzględnienia zeznań świadka – ojca powoda, który pomagał powodowi w wykonywaniu prac remontowych.

W efekcie powód domagał się uchylenia tak wydanego wyroku Sądu Rejonowego (k. 251).

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji M. Ś., podtrzymując swe stanowisko, zgodnie z którym remont mieszkania w 2008r. przeprowadził jej ojciec, co dokumentują posiadane przez niego, jako właściciela tego mieszkania, faktury.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych, należało w pierwszej kolejności wskazać, że w konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i jeżeli to potrzebne - przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego. Zgodnie bowiem z treścią art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu niniejszej apelacji pozostaje zatem nadal sądem merytorycznym, podobnie, jak i Sąd I instancji, a wobec tego miał obowiązek przeanalizowania raz jeszcze całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonać samodzielnych ustaleń, jeżeli te ustalenia byłyby odmienne od tych poczynionych na poczet orzeczenia Sądu I instancji oraz dokonać analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną.

Mając na uwadze powyższe reguły, Sąd Okręgowy zapoznał się i przeanalizował materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, a w konsekwencji dostrzegł, że przeprowadzone postępowania dowodowe nie jest obarczone żadnymi uchybieniami proceduralnymi. W tej sytuacji mógł on być podstawą rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy działający nadal, jako Sąd meriti. W efekcie należało dojść do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji musi się ostać. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczenie wydane przez Sąd I instancji jest właściwe, a skoro tak, to apelacja wywiedziona przez stronę powodową od tego orzeczenia, jako pozbawiona podstaw prawnych i faktycznych, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodzić należało się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, aby powód, jako były mąż pozwanej, domagał się w tym procesie o zapłatę zwrotu nakładów, jakie zostały przez niego ewentualnie (bo to też nie było przedmiotem badania), i w jakiej wysokości, poniesione na nieruchomości stanowiącą własność w momencie czynienia tych nakładów nie pozwanej, lecz osoby trzeciej (osób trzecich), tj. jej rodziców. Pozwany wskazywał już w pozwie, że nakładów dokonywał w czasie, gdy mieszkanie stanowiło własność ojca pozwanej. Jednak nie ma znaczenia fakt, że własność tego mieszkania przeszła następnie na pozwaną, a w dalszej kolejności na powrót stało się ono własnością rodziców pozwanej. Nie ma wobec tego racji powód, podnosząc w apelacji, że „sam fakt własności mieszkania nie powinien być istotny, ale fakt, kto rzeczywiście z tego mieszkania korzysta, a tym samym korzysta z podwyższonego standardu dzięki poniesionym przez powoda nakładom”. Gdyby tak było, jak tego oczekuje powód, to w przykładowej sytuacji wynajęcia takiego mieszkania przez właściciela osobie trzeciej, bądź

nawet jego sprzedaży osobie trzeciej, powód musiałby dochodzić swych roszczeń od najemcy lub kolejnego nabywcy, co oczywiście nie znajduje podstaw w obowiązującym porządku prawnym.

Również i aktualnie pozwana nie jest właścicielką przedmiotowej nieruchomości, wobec czego słusznie Sąd I instancji uznał, że z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej brak jest podstaw do zasądzenia od niej jakiegokolwiek kwoty tytułem ewentualnie poniesionych przez pozwanego nakładów na tę nieruchomość. Jak podkreśla się bowiem w literaturze i orzecznictwie, legitymacja procesowa (bierna lub czynna) należy do przesłanek materialnych (merytorycznych), przez które należy rozumieć okoliczności stanowiące w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Skoro legitymacja procesowa jest przesłanką merytoryczną, o której istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe, jej brak nie prowadzi do odrzucenia pozwu, lecz do oddalenia powództwa. Legitymacja procesowa, stanowiąc materialnoprawną przesłankę powództwa, podlega badaniu przez Sąd na każdym etapie postępowania (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., III CZP 83/12, OSNC 2013 nr 7-8, poz. 82, str. 9, Rzeczp., Biul. SN 2012 nr 12, MPH 2013 nr 2, str. 48, Biuletyn SN - IC 2013 nr 1, Biuletyn SN - IC 2013 nr 7-8, Legalis nr 549473).

Już powyższe uzasadniało oddalenie powództwa, a następnie apelacji. Niemniej Sąd Okręgowy, dla jasności sytuacji prawnej obu stron postępowania, odniesie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Zważyć należało, że apelujący powód argumentował również, iż Sąd Rejonowy pominął przy orzekaniu zasady współżycia społecznego, pominął przepis art. 411 pkt 2 kc, nie powołał rzeczoznawcy majątkowego, jak i nieprawidłowo ocenił zeznania świadków, w szczególności ojca powoda oraz siostry pozwanej.

Powyższe zarzuty są chybione. Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłową ocenę dowodów, czyniąc to zgodnie z przepisem art. 233 §1 kpc, który stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikająca z tego przepisu zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.02.1996r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z kolei z dnia 10.06.1999r. Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655). Przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Ale skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ., z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

W związku z powyższym zważyć dodatkowo należało, że Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności danej sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 kpc). Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie obciąża tę stronę, która wywodzi z nich określone skutki prawne (art. 6 kc). Strona, która nie przedstawi dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.10.2015r., I

ACa 548/15, Lex nr 1856462). Ponadto przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, jest jej ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 06.03.2015r., I ACa 833/14, Lex nr 1770860).

Powyższe rozważania prawne mają znaczenie w niniejszej sprawie nie tylko dla oceny sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków (i wniosków wywiedzionych na tej podstawie), ale i dla oceny zgłoszonego w apelacji zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Zauważyć bowiem należało, że powód z wnioskiem takim w ogóle nawet nie wystąpił w niniejszej sprawie, zaś Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności danej sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 kpc). Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie obciąża tę stronę, która wywodzi z nich określone skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona, która nie przedstawi dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.10.2015r., I ACa 548/15, Lex nr 1856462). Ponadto przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, jest jej ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 06.03.2015r., I ACa 833/14, Lex nr 1770860).

Niezależnie od powyższego brak było także i potrzeby przeprowadzenia takiego dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, zważywszy na to, że jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, strona pozwana nie miała w niej legitymacji procesowej biernej i nie była zobowiązana do zwrotu jakichkolwiek nakładów czynionych ewentualnie przez powoda na rzecz osoby trzeciej.

Już przeto tylko dodatkowo wypadało wskazać, że apelujący nie wskazał także, jaka konkretnie zasada współzycia społecznego została jego zdaniem, i przez kogo (pозwaną, jej ojca) naruszona. Powód pozostał wyłącznie przy stwierdzeniu, że został oszukany. Tymczasem przepis art. 5 kc, zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem ma charakter bardzo wyjątkowy. Nie może stanowić też co do zasady samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia. Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie powinien wykazać racjonalne przesłanki swej konstatacji – art. 6 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.07.2008r., V CSK 43/08). Z kolei przywołany w apelacji przepis art. 411 pkt 2 kc został poparty nielogiczną argumentacją, już choćby tylko z tego względu, że co do zasady przepis art. 411 kc wskazuje na sytuacje, kiedy właśnie nie można żądać zwrotu świadczenia.

Z powyższych względów Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, zatem oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.